

Unijne fundusze na rozwój

Podniesienie mobilności studentów i pracowników, prace badawczo-rozwojowe, szkolenia, staże, wizyty studentów u pracodawców czy wzmocnianie współpracy międzynarodowej z innymi uniwersytetami europejskimi – m.in. na takie cele polskie wyższe uczelnie wykorzystują środki unijne.

Dzięki nim ich oferta edukacyjna, naukowa oraz badawcza stale się rozwija.

– Na bieżąco monitorujemy możliwości aplikowania o środki z programów operacyjnych funduszy unijnych oraz krajowych – mówi prof. Robert Olkiewicz, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Podkreśla, że uczelnie szczególnie zależą na możliwości dofinansowania kluczowych inwestycji w infrastrukturę, w tym planowanej budowy Centrum Badawczego Fizyki i Chemii przy ul. Koszarowej we Wrocławiu. – Bez inwestycji w infrastrukturę badawczą trudno sobie wyobrazić rozwój naszej uczelni i nauki oraz pozyskiwanie środków z grantów i zatrzymanie świetnej, młodej kadry naukowej – podkreśla rektor Olkiewicz.

KPO wspomoże także szkoły wyższe

W Polsce jest ponad 1,2 mln studentów, którzy zdobywają wykształcenie na przeszło 400 uczelniach, zarówno publicznych, jak i prywatnych, które od 20 lat mogą się starać o środki unijne.

W tym roku pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) w końcu trafią do Polski – będą środki na rozbudowę potencjału badawczego. Mają być fundusze na zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki przez rozwój narodowego systemu innowacji oraz wzmocnienie mechanizmów współpracy pomiędzy sektorem nauki i przemysłem.

Inwestycja w rozbudowę potencjału badawczego zapewnić ma skuteczny transfer wiedzy i innowacji do gospodarki, szczególnie w zakresie cyfryzacji i zielonej gospodarki.

Z kolei Europejski Fundusz Społeczny wspiera polskie uczelnie, ich kadre i studentów. Dzięki temu mają powstać nowe możliwości kształcenia w szkołach wyższych, rozwoju kompetencji kluczowych, współpracy uczelni z biznesem, wzmocnienia prozdrowotnej roli szkolnictwa wyższego, dostępności, a także umiędzynarodowienia polskich uczelni.

– Dostępność funduszy unijnych, ale też przynależność do unijnych gremiów, jest dla nas niezwykle ważna. Od 2019 r. Uniwersytet Opolski należy do sieci Uniwersytetów Europejskich, a od roku 2024 – do EUA (European University Association), cenionej organizacji zrzeszającej

instytucje szkolnictwa wyższego z całej Europy, która jest jednym z głównych partnerów Komisji Europejskiej w obszarze dialogu ze społecznościami akademickimi w Europie – wylicza prof. dr hab. Marek Masnyk, rektor Uniwersytetu Opolskiego.

Dodaje, że uczelnia jest też częścią konsorcjum FOR-THEM, w którym są również Johannes Gutenberg Universität Mainz (Niemcy), Université de Bourgogne (Francja), Jyväskylän yliopisto (Finlandia), Università degli Studi di Palermo (Włochy), Latvijas Universitāte (Łotwa), Universitat de València (Hiszpania), Universitetet i Agder (Norwegia), Universitatea „Lucian Blaga” din Sibiu (Rumunia).

Podkreśla, że uczelnia od lat aktywnie uczestniczy w programie Erasmus+, w ramach którego ma podpisane umowy z 241 uczelniami z 27 krajów UE.

– Studiując u nas, można również zdobyć dyplomy zagranicznych uczelni. Umożliwia to program „Europa Master”. Kończąc te studia, studenci otrzymują jednocześnie dyplom magisterski uczelni polskiej, francuskiej i niemieckiej: Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu w Dijon we Francji i Uniwersytetu w Moguncji w Niemczech – wylicza prof. Masnyk.

Pierwszy nabór na te studia odbył się w roku akademickim 2013–2014. Dziś możemy się pochwalić 130 absolwentami tych studiów z 25 krajów świata. Lista korzyści wynikających z korzystania ze środków jest więc bardzo długa, a unijne źródła finansowania – niezwykle ważne – podkreśla rektor Uniwersytetu Opolskiego.

Skorzystają na tym i studenci, i ich badania

Jak zauważa Katarzyna Górowicz-Mackiewicz, rzeczniczka prasowa Uniwersytetu Wrocławskiego, pierwsze konkursy z funduszy strukturalnych zostały uruchomione w ubiegłym roku, więc uczelnie jeszcze nie realizują projektów w ramach tych funduszy, ale wnioskuje o dofinansowanie.

– W ubiegłym roku aplikowaliśmy do konkursów FERS (jeden wniosek nie otrzymał finansowania, dwa wnioski w ocenie), w tym roku będziemy wnioskować do naborów w ramach FEDS, FENG, FERS, w tym do konkursu „Działanie 03.01. Dostępność szkolnictwa wyższego” oraz FENIKS – mówi Katarzyna Górowicz-Mackiewicz.



– Atrakcyjnie zapowiadają się fundusze dla rozwoju społecznego – FERS – m.in. konkurs na dofinansowanie „dostosowania oferty podmiotów systemu szkolnictwa wyższego do potrzeb rozwoju gospodarki oraz zielonej i cyfrowej transformacji” czy nabór na projekty dotyczące podnoszenia kompetencji zarządczych, przekrojowych, w zakresie rozwoju świadomości i umiejętności na rzecz zielonej transformacji dla kadry uczelni oraz uwzględniające działania ograniczające przerywanie nauki, w tym zmiany w zakresie realizacji procesu kształcenia, w tym m.in. systemu kształcenia na odległość czy hybrydowego, dostosowanie systemu i procedur oraz wsparcie cyfryzacji procesu kształcenia – wylicza rzeczniczka Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dodaje, że środki mogą być też przeznaczone na działania na rzecz zwiększenia efektywności procesu rekrutacji, tworzenia i wsparcia funkcjonowania struktur odpowiadających za współpracę ze szkołami średnimi, podmiotami doradztwa zawodowego i za prowadzenie kształcenia we współpracy z pracodawcami, w tym prognozowanie zapotrzebowania na kompetencje w gospodarce.

– Interesujący jest konkurs m.in. na dofinansowanie na zapewnienie osobom

z niepełnosprawnościami możliwości skorzystania z oferty szkolnictwa wyższego. Jest to nabór na projekty skierowane na niwelowanie barier w dostępie do edukacji na poziomie wyższym m.in. przez dostosowanie struktur, w tym adaptacje architektoniczne czy procedury uczelni, dostosowanie materiałów dydaktycznych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz realizację działań na rzecz zwiększenia świadomości i kompetencji kadry uczelni w obszarze dostępności oferty edukacyjnej – zauważa Górowicz-Mackiewicz.

To się wszystkim opłaci

Politechnika Krakowska nie skorzystała jeszcze tym roku z nowych środków z perspektywy 2021–2027. – Kończyliśmy wielomilionowe ogólnouczelniane projekty na rozwój potencjału uczelni z programu PO WER czy projekty infrastrukturalne – wylicza Małgorzata Syrda-Słiwa, rzeczniczka Politechniki Krakowskiej.

Zapowiada, że w najbliższym czasie uczelnia planuje złożenie projektu na aparaturę badawczą na ok. 40 mln zł do konkursu w ramach programu FEM 2021–2027. – Złożyliśmy do konkursu FENG 18 projektów na kwotę ponad 25

mln zł. Planujemy również – tak jak w poprzednich latach – intensywnie korzystać ze środków z Europejskiego Funduszu Społecznego – dodaje pani rzeczniczka.

Poza tym Politechnika Krakowska będzie aplikować o środki unijne także w ramach regionalnego programu operacyjnego oraz innych programów wspierających strategiczne dla Europy i Polski badania naukowe. Od wielu lat w strukturze uczelni są wyspecjalizowane jednostki pomagające pozyskiwać i realizować projekty finansowane ze środków unijnych (np. Centrum Wspierania Projektów PK).

– Dzięki środkom unijnym uczelnia rozwija infrastrukturę badawczą i dydaktyczną, realizuje duże projekty naukowe, wdraża nowoczesne rozwiązania informatyczne (m.in. elektroniczny obieg dokumentów, zintegrowany system zarządzania serwisami internetowymi), poszerza ofertę dydaktyczną dla studentów, organizuje różnorodne formy wsparcia (szkolenia, wizyty studyjne) dla kadry uczelni oraz powołuje nowe jednostki, które wspierają studentów, doktorantów i pracowników, np. FutureLab PK – studenckie laboratorium innowacji – czy Centrum e-Edukacji PK.

Środki unijne pozwalają m.in. na modernizację kierun-

ków kształcenia i dopasowanie ich do potrzeb nowoczesnej gospodarki, wyposażanie laboratoriów i sal dydaktycznych, termomodernizację budynków, budowanie nowych laboratoriów badawczych (np. Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej, Małopolskie Laboratorium Budownictwa Energooszczędnego, Regionalny Zespół Akredytowanych Laboratoriów Badawczych i Wzorcujących Politechniki Krakowskiej), z których mogą korzystać zarówno naukowcy, jak i przedsiębiorcy. Dzięki środkom unijnym realizujemy duże projekty badawcze, prowadzimy też prace przedwdrożeńowe nad innowacyjnymi rozwiązaniami, które powstają na uczelni.

– Politechnika Krakowska bardzo chętnie korzysta ze środków unijnych, bo widzimy w nich szansę na pozyskanie dodatkowych środków na rozwój uczelni, służących zwiększeniu jej atrakcyjności, zarówno dla studentów, jak i partnerów z otoczenia społeczno-gospodarczego, a także zwiększanie kompetencji kadry akademickiej, administracyjnej i zarządczej uczelni czy tworzenie warunków umożliwiających studio-

wanie osobom z niepełnosprawnością – mówi Małgorzata Syrda-Słiwa. ©

Kształcą ludzi, którzy z wiarą w siebie podchodzą do wyzwań

Choć do rozpoczęcia nowego roku akademickiego jeszcze pół roku, to uczelnie już się do tego przygotowują. Pracują nad uruchomieniem nowych kierunków czy specjalności, a część z nich będzie prowadzona w języku angielskim.

To niejedynie zmiany. Uniwersytet Wrocławski rozwija również ofertę dydaktyczną, wprowadzając zindywidualizowane formy kształcenia (np. tutoring).

- Dziś nacisk na kompetencje społeczne staje się bardzo istotny - mówi prof. Robert Olkiewicz, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. I podkreśla, że kształcąc twarde kompetencje rynkowe, nie można zapominać o tym, że przede wszystkim kształcony jest człowiek, który powinien z wiarą w siebie podchodzić do wyzwań, przed którymi postawi go życie.

Nowe kierunki, nowe metody dydaktyczne

W tegorocznej ofercie Uniwersytetu w Białymstoku pojawi się sporo nowości, zarówno na studiach I, jak i II stopnia. Wśród studiów licencjackich będzie to m.in. biotechnologia, dyplomacja publiczna, twórcze pisanie czy ekspert bioróżnorodności. - Program tego kierunku zostanie zatwierdzony na najbliższym posiedzeniu senatu - podaje uczelnia. Poza tym zaplanowano nowy moduł specjalizacyjny na kierunku lingwistyka stosowana: język niemiecki z rosyjskim i elementami japońskiego.

Z kolei na studiach magisterskich nowością będzie biotechnologia, dyplomacja publiczna i promocja regionu czy kryminalistyka.

- Ta ostatnia to interdyscyplinarny kierunek, który będzie realizowany przez Wydział Prawa we współpracy z Wydziałem Biologii oraz Wydziałem Chemii. Poza tym na studiach II stopnia można wybrać takie nowości, jak twórcza resocjalizacja z arteterapią. Na tym kierunku studenci będą poznawać m.in. metody twórczej resocjalizacji oraz zagadnienia dotyczące terapii przez muzykę, plastykę czy teatr.

Inną nowością będzie Applied Chemistry, czyli prowadzone w języku angielskim studia skoncentrowane na praktycznym zastosowaniu wiedzy i osiągnięć chemicznych w różnych branżach, z dużym udziałem zajęć laboratoryjnych.

Ponadto w ofercie studiów II stopnia od tego roku pojawiły się kierunki realizowane do tej pory tylko na studiach I stopnia: kognitywistyka i komunikacja czy studia wschodnie.

- Zależało nam na tym, by nowości powiązać albo z potrzebami gospodarki (jak np. w przypadku biotechnologii, na której opiera się obecnie znaczna część przemysłu spożywczego czy farmaceutycznego), albo z aktualnymi zjawiskami społeczno-politycznymi (tu dobrym przykładem jest np. dyplomacja publiczna). Wreszcie - wychodzimy naprzeciw twórczym aspiracjom kandydatów, jak ma to miejsce w przypadku kierunku twórcze pisanie - mówi dr hab. Krzysztof Korotkich, prof. UwB, prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu w Białymstoku.

Nowości też na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pojawią się tam nie tylko nowe kierunki studiów, stypendia naukowe dla studentów pierwszego roku, ale też zmiany w programie kształcenia i nowe formy prowadzenia zajęć.

- Staraliśmy się dostosować kształcenie na proponowanych przez nas kierunkach do aktualnych potrzeb młodych ludzi, wprowadzić nowoczesne metody dydaktyczne - mówiła dr hab. Ewa Trzaskowska, prof. KUL, prorektor ds. kształcenia lubelskiej uczelni.

Choć na KUL-u dopiero rozpoczął się semestr letni, uczelnia już od dawna prowadzi prace nad ofertą rekrutacyjną na kolejny rok akademicki. Już od marca rozpoczął się nabór na studia w języku angielskim, który potrwa do 9 maja. Nowością wśród proponowanych kierunków I stopnia jest zarządzanie (Management).

- Studia w języku angielskim cieszą się w tym roku sporym zainteresowaniem osób ze Stanów Zjednoczonych, co jest wyjątkową sytuacją, ponieważ dotychczas tak dużego zainteresowania z ich strony jeszcze nie było. Ponadto wśród kandydatów są także osoby z Europy Zachodniej czy Nigerii - mówi prof. Ewa Trzaskowska.

Wśród dostępnych dotąd kierunków na studiach I i II stopnia oraz jednolitych magisterskich znalazły się nowe propozycje. Są to ekologia integralna, przywództwo i retoryka (I stopień), a także italiastyka (II stopień).

W przypadku większości kierunków prowadzone są zmiany programowe, o których zdecydowano na podstawie opinii studentów czy pracodawców oraz analiz wewnętrznych.

- Naszym celem było przede wszystkim uatrakcyjnienie naszych studiów. Niemal na każdym kierunku będziemy mieć nowoczesne metody dydaktyczne - design



thinking, service-learning, tutoring, mentoring - i szereg ciekawych zajęć. Zakupiliśmy również kilka programów, które także uatrakcyjnią prowadzenie zajęć - zapowiedziała prorektor ds. kształcenia.

Uczelnia wprowadza nowy program stypendialny dla najlepszych kandydatów. Stypendia te będą finansowane w ramach działań proaktywnych objętych zwiększeniem subwencji przeznaczanej na przygotowania do udziału w konkursie „Inicjatywa doskonałości - uczelnia badawcza”. Środki te KUL uzyskał w związku z wypełnieniem ustawowych warunków do ubiegania się o status uczelni badawczej.

Przygotować studentów na rynek pracy

W przyszłym roku akademickim Uniwersytet Opolski planuje uruchomienie czterech nowych kierunków na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia. Będzie to inżynieria komunalna, język niemiecki w biznesie i komunikacji publicznej oraz monitoring biologiczny i ochrona przyrody.

Poza tym uczelnia uruchomi orientalistykę chrześcijańską jako studia drugiego stopnia. - Nowe kierunki studiów pierwszego stopnia są przede wszystkim odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku. Inżynieria komunalna - m.in. na

zapotrzebowanie związane z rozwojem technologii przyjaznych środowisku i wykorzystujących źródła odnawialne oraz produkty odpadowe, również w obszarze gospodarki komunalnej - mówi Katarzyna Kownacka, rzeczniczka prasowa uczelni.

Z kolei język niemiecki w biznesie i komunikacji publicznej to odpowiedź na oczekiwania społeczne.

Rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Marek Masnyk podkreśla, że uruchomienie nowych kierunków studiów zawsze ma związek z chęcią wyjścia naprzeciw potrzebom młodych ludzi oraz pewnym nowym trendom na rynku pracy, w gospodarce czy przestrzeni publicznej.

- Otwierane w kolejnym roku akademickim nowe kierunki na Uniwersytecie Opolskim są tego doskonałym przykładem. Mamy nadzieję, że będą się one cieszyć zainteresowaniem kandydatów. Jesteśmy przekonani, że dobrze przygotowani studenci do późniejszego wejścia na rynek pracy. Zwłaszcza że każdy z nich kładzie nacisk właśnie na praktyczne aspekty kształcenia - mówi prof. Masnyk.

W ofercie Politechniki Krakowskiej na rok akademicki 2024/2025 będą nowe kierunki na I stopniu studiów: ekotechnologia dla zrównoważonego rozwoju, informatyka materiałowa, biotechnologia przemysłowa.

- Nowości na Politechnice Krakowskiej są odpowiedzią na potrzeby gospodarki i społeczeństwa oraz dynamiczny rozwój sektorów gospodarki, z którymi są związane - mówi Małgorzata Syrda-Śliwa, rzeczniczka uczelni.

Kierunki dostosowanie do gospodarki

W nadchodzącej rekrutacji na studia także Uniwersytet Wrocławski uruchamia kilka nowych kierunków. Wśród nich są m.in. studia LL.B. International and European Environmental Law w języku angielskim.

- Głównym zadaniem studiów jest dostarczenie studentom wiedzy dotyczącej prawnych, ekonomicznych, organizacyjnych i społecznych aspektów wykonywania działań ochronnych w obszarze środowiska oraz wyposażenie ich w umiejętności i kompetencje przydatne na rynku pracy - podaje uczelnia.

Inny nowy kierunek to Media Content Creation, także w języku angielskim. - To odpowiedź na potrzeby społeczeństwa i gospodarki, w których rzetelna informacja staje się kluczowym kapitałem - podaje mgr Katarzyna Górowicz-Mackiewicz, rzeczniczka prasowa wrocławskiej uczelni.

Wśród nowości jest też English for Knowledge, Culture and Innovation. Po ich ukoń-

czeniu absolwent jest gotów do podjęcia pracy w różnorodnych kulturowo korporacjach, organizacjach i firmach międzynarodowych, w wielojęzycznym, międzynarodowym środowisku społecznym, a także w mediach, turystyce, strukturach uniijnych, władzach lokalnych, instytucjach kultury i nauki czy w organizacjach pozarządowych. - Nowe kierunki w języku angielskim to odpowiedź na umiędzynarodowienie kształcenia, które jest wpisane w misję uniwersytetu - podaje uczelnia.

Poza tym zaplanowano tu też takie nowe kierunki, jak m.in. logopedia, projektowanie mediów czy sztuka przekładu, twórcze pisanie i krytyka literacka czy analityka społeczna.

- O kierunek logopedia pytali kandydaci na studia. Do tej pory mieliśmy tylko w ofercie studia podyplomowe z logopedii - przekazała Katarzyna Górowicz-Mackiewicz.

Uczelnia oferuje swoim studentom zarówno atrakcyjne kierunki kształcenia, jak również bogatą ofertę ogólnouniwersyteckich przedmiotów ponadprogramowych realizowanych wspólnie z firmami czy jednostkami publicznymi, a których tematyka dotyczy m.in. planowania kariery zawodowej, rozwijania różnych form przedsiębiorczości czy doskonalenia cenionych przez rynek pracy kompetencji miękkich. ©



Uniwersytet to tworzący go ludzie

ROZMOWA | 22 marca 2024 roku na Uniwersytecie Wrocławskim odbyło się posiedzenie elekcyjne Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów. Kolegium już w pierwszej turze wybrało prof. dr. hab. Roberta Olkiewicza na rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w kadencji 2024–2028.

MATERIAŁ PARTNERA

Podczas kampanii wyborczej foczającej się przed marcowymi wyborami rektorskimi podkreślał pan, że najcenniejszym aktywem Uniwersytetu Wrocławskiego są ludzie.

PROF. DR. HAB. ROBERT OLKIEWICZ, REKTOR UW R O R A Z REKTOR ELEKT.: Dokładnie tak. Bardzo zależy mi nie tylko na tym, aby zapewnić społeczności uniwersyteckiej satysfakcjonujące i godne warunki pracy i nauki, ale również na tym, aby budować społeczność opartą na zaufaniu i wzajemnym szacunku.

Dlaczego według pana to takie ważne?

Ponieważ budowanie prestiżu naszej uczelni jest kluczowe. Chciałbym, aby absolwenci byli dumni ze swojej Alma Mater, aby się z nią identyfikowali. Chciałbym, aby naukowcy chwalili się swoją uczelnią, a pracownicy zвычайnie lubili przychodzić do pracy. Podczas spotkań przed wyborami posługiwałem się przykładem jednej z amerykańskich uczelni, która dzięki swoim absolwentom zyskuje spore środki na rozwój.

Ma pan na myśli tzw. otoczenie społeczno-gospodarcze?

Tak. W obecnej sytuacji finansowej istnieje ogromna potrzeba zwiększenia przychodów własnych Uniwersytetu. Oczywiście sposobów jest kilka, m.in. zwiększenie liczby realizowanych projektów naukowych, rozwój płatnej działalności dydaktycznej, usprawnienie komercjalizacji badań i zacieśnianie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Co to oznacza w praktyce?

Już teraz przy udziale absolwentów tworzymy programy nowych kierunków studiów i modyfikujemy stare programy. Chciałbym tę współpracę poszerzyć, zwiększając chociażby liczbę doktoratów wdrożeniowych czy praktyk studenckich. Są to zabiegi, które przynoszą obopólne korzyści i dla uczelni, i dla przedsiębiorstw. Właśnie rozpoczęliśmy nabór w konkursie na inicjatywy dydaktyczne, by stworzyć pole do rozwoju współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Dodam, że Uniwersytet Wrocławski oferuje swoim studentom zarówno atrakcyjne kierunki kształcenia, jak i bogatą ofertę ogólnouniwersyteckich przedmiotów ponadprogramowych realizowanych właśnie wspólnie z otoczeniem



społeczno-gospodarczym, których tematyka dotyczy m.in. planowania kariery zawodowej, rozwijania różnych form przedsiębiorczości czy doskonalenia cenionych przez rynek pracy kompetencji miękkich.

A co z tzw. godnymi warunkami pracy?

Na Uniwersytecie Wrocławskim istnieją w tej materii, niestety, wieloletnie zaniedbania. Jestem jednak przekonany, że wiem, jak ten problem rozwiązać. Już teraz mogę się pochwalić, że udało nam się porozumieć ze wszystkimi organizacjami związkowymi w naszej uczelni i wprowadzamy podwyżki. Na ten cel przekazałem wszystkie środki z ministerstwa przeznaczone na podwyżki. Również planowana przeze mnie obniżka pensum to dopiero początek tego procesu. Najbliższy plan: obniżyć pensum dla profesorów UW r z 240 na 210.

Z pozycji rektora, jaką pełniłem niespełna dwa lata, miałem możliwość przyrzec się, jak działają różne mechanizmy na uczelni, i poznać wady oraz zalety ich funkcjonowania. Zresztą już teraz, wraz z moim zespołem, wprowadziłem szereg zmian, które zaczynają przynosić pozytywne efekty.

Jakie to zmiany?

Chociażby uproszczenie procedur związanych z zamówieniami publicznymi. Trzeba tego typu działaniami nadać większą dynamikę. I zdecydowanie zamierzam to zrobić.

Niewątpliwie drogą do realizacji kluczowych celów jest dalsza decentralizacja. Wydziały, jakich mamy obecnie 10 a od września będzie 12, wiedzą najlepiej, jak rozwijać badania

i kształcenie w swoich obszarach. Moją rolą jako rektora jest wspierać je w tych działaniach.

Czy są jakieś widoczne efekty polityki decentralizacji?

Tak, to widać chociażby na przykładzie awansów zawodowych. Liczba awansów na stanowisko profesora UW r wzrosła kilkukrotnie – w 2021 roku wynosiła 26, a w 2023 – 81! Zwiększyła się również znacznie liczba awansów na adiunkta. Stało się tak dzięki przekazaniu oceny wniosków kompetentnym organom wydziałowym.

Wspominał pan o przychodach – jak je zwiększać?

Można tu wymienić kilka obszarów, m.in. badania naukowe i projekty, dydaktyka, tzw. kapitał ludzki i organizacja pracy. Nie da się zwiększać dochodów bez podnoszenia jakości kształcenia i wprowadzania innowacji. Uzyskałmy niedawno pozytywną ocenę projektu IDUB. Co daje nam wiatr w żagle i motywuje do dalszej intensywnej pracy.

Bardzo cenne są nowe możliwości, które dzięki dofinansowaniu tworzą przestrzeń i wsparcie dla nowych inicjatyw i ambicji naszych naukowców i nie tylko, bo również studentów. Z entuzjazmem witane są zakupy sprzętu – w ciągu dwóch lat zakupiono więcej nowego sprzętu niż w poprzednich 20 latach! Warto zatem kontynuować ten projekt chociażby dla realizacji kilku ważnych programów.

Jakie to programy?

„Młody badacz”, czyli stypendia dla najlepszych przyjętych na I rok studiów oraz granty na wspieranie kompetencji naukowych i badawczych, granty dla pracowników na badania wstępne („granty na granty”)

czy finansowanie Inkubatorów Doskonałości Naukowej.

Ale wróćmy do przychodów.

Tak. Chcę wykorzystać jednostki UW r do generowania zysku, stąd m.in. dążenie do stworzenia z Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego instytucji liczącej się również na międzynarodowym rynku wydawniczym. Włączenie Wydawnictwa w strukturę UW r to duże ułatwienie dla autorów i redaktorów.

Z kolei z Biblioteki Uniwersyteckiej chcemy stworzyć prężne, tętniące życiem centrum konferencyjne. „Nowe otwarcie” Biblioteki to Centrum Kongresowe, Repozytorium, Open Access oraz Data Stewards, włączenie w Krajowy Obieg Opracowania Naukowego.

Chcę rozwijać fundusze uniwersyteckie m.in. na rzecz badań naukowych i komercjalizacji ich wyników. Oraz zapewnić – niezależnie od polityki ministerialnej – dostęp do jak najszerszej liczby baz danych i innych zasobów cyfrowych.

Jednym z priorytetów kolejnej kadencji są inwestycje.

To bardzo ważne. Już dało się pozyskać środki na dokończenie remontu Instytutu Historycznego przy ul. Szewskiej oraz zagospodarowanie sąsiadującej z nim działki przy ul. Kuźniczkiej, po legendarnym Kalogródku. Będzie remont budynku na Piasku. Natomiast pozyskanie środków na budowę Centrum Badawczego Fizyki i Chemii uważam za jeden z priorytetów. Bez inwestycji w infrastrukturę badawczą trudno sobie wyobrazić rozwój Uniwersytetu, nauki i pozyskiwanie środków z grantów oraz zatrzymanie świetnej młodej kadry naukowej.

Zatem inwestycja w ludzi?

Jak już wspominałem – to podstawa. Rozwojowi kapitału ludzkiego ma służyć również intensyfikacja działań zmierzających do zwiększenia obecności pracowników UW r w międzynarodowej i krajowej współpracy naukowej, m.in. poprzez udzielenie kadrowego i finansowego wsparcia takim przedsięwzięciom.

Nie bez znaczenia jest nacisk na lepsze pozyskiwanie środków na projekty mobilnościowe (np. z programu NAWA oraz Erasmus+) czy budowanie partnerstwa na rzecz projektów finansowanych ze środków europejskich, w szczególności poprzez kooperację w ramach sieci uniwersytetów europejskich Arqus.

Inwestowanie w studentów, znaczące wspieranie działalności kół naukowych, ale również zwiększenie możliwości wsparcia psychologicznego dla studentów i doktorantów – to niezmiernie ważne.

Jak zwiększać pozyskiwanie środków na badania naukowe?

Zdobywanie funduszy na badania wymaga m.in. wzmocnienia systemu szkoleń dotyczących pozyskiwania środków zewnętrznych ze źródeł krajowych i zagranicznych.

Nie ma też zysków bez innowacji, zatem przede mną całościowe wdrożenie systemu informatycznego służącego do gromadzenia danych o aktywności naukowej pracowników, redukującego ciężary biurokratyczne i ułatwiającego przygotowania do procesu ewaluacji jakości działalności naukowej. I oczywiście wzmocnienia roli m.in. Centrum Transferu Technologii jako jednostki wspierającej transfer wyników naukowych do gospodarki. Badania naszych pracowników mają bardzo duży potencjał komercjalizacyjny, zarówno w naukach ścisłych i przyrodniczych, jak i społecznych czy humanistycznych. CTT zapewni im profesjonalne wsparcie administracyjne w przedmiotowym zakresie.

Na wielu kierunkach studiów nowoczesne technologie są płynnie włączane w proces edukacyjny, np. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii wykorzystujemy technologię Virtual Reality (VR) na zajęciach z kryminalistyki. VR stosowany jest również w kształceniu kompetencji komunikacyjnych czy negocjacyjnych pedagogów, którzy dodatkowo korzystają

z nowoczesnie wyposażonych pracowni metodycznych.

Jaką rolę widzi pan w tworzeniu funduszy?

To bardzo ważny aspekt nadchodzącej kadencji. Widzę konieczność kontynuacji i rozwoju funduszu dofinansowania pracowni dydaktycznych, prekursorskiego projektu zainicjowanego w 2022 roku, cieszącego się ogromną popularnością (w pierwszych dwóch edycjach przeznaczaliśmy ponad 1,5 mln zł na modernizację uczelnianej bazy dydaktycznej). Podział środków odbywał się na zasadzie w pełni transparentnego konkursu. Bardzo ważny jest też pomysł utworzenia funduszu budowania kompetencji eksperckich – będącego w dyspozycji prorektora ds. projektów i relacji międzynarodowych. Fundusz ten byłby uzupełnieniem programu Erasmus+ oraz staży oferowanych w projekcie IDUB, skierowanych do liderów wywodzących się zarówno z kadry akademickiej, jak i administracyjnej. Celem tego Funduszu byłoby finansowanie krótkich pobytów w uczelniach zagranicznych, szczególnie w ramach sieci Arqus, aby pozyskać know-how do prowadzenia wspólnych działań. Pozyskiwane w ten sposób doświadczenia i kontakty są dla uczelni bezcenne.

Wyraźnie zwiększyliśmy fundusz wynagrodzeń (na dodatki okolicznościowe). Utworzyliśmy fundusze wsparcia: publikacji, pracowni dydaktycznych czy współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, o czym już wspominałem.

Jak przygotowuje pan uczelnię na nadchodzący niż demograficzny?

Wspieramy studia niestacjonarne, anglojęzyczne i podyplomowe, rozwijamy mikropoświadczenia. Mam świadomość sytuacji demograficznej. I dlatego modyfikujemy program studiów, zwłaszcza na studiach magisterskich. Tworzymy też nowe kierunki, wychodząc naprzeciw potrzebom otoczenia społeczno-gospodarczego. Przykład: logopedia. O ten kierunek pytali kandydaci na studia. Do tej pory mieliśmy w ofercie studia podyplomowe, teraz otwieramy rekrutację na kierunek logopedia.

Pamiętajmy też, że o jakości nauczania decyduje przede wszystkim kadra badawczo-dydaktyczna. I znowu okazuje się, że ludzie są najważniejsi. ☺



KUL 1918
KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

Studenci medycyny KUL mają świetne warunki. Każdy traktowany jest indywidualnie

ROZMOWA | Ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

MATERIAŁ PARTNERA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II jest jednym z najstarszych uniwersytetów w Polsce. Szeroka oferta kierunków, liczne badania pokazują, że uczelnia łączy tradycję z nowoczesnością. Jak zmienił się KUL przez ostatnie lata?

MIROSLAW KALINOWSKI: Tych zmian było bardzo dużo i stale się zmieniamy, dostosowując się do oczekiwań społeczeństwa czy pracodawców. Jesteśmy uniwersytetem otwartym na cywilizacyjne i naukowe wyzwania współczesności. KUL od początku istnienia specjalizował się w filozofii i teologii (mamy najlepszą teologię w Polsce wg rankingu „Perspektywy” ex aequo z UMK w Toruniu) w prawie, naukach społecznych i humanistycznych, ale w ciągu ostatnich dwóch dekad rozwijamy również kierunki z zakresu biotechnologii, informatyki, np. sztuczna inteligencja, a także medyczne, kierunek lekarski, pielęgniarstwo oraz położnictwo. Mamy w sumie ok. 100 kierunków studiów. Co ważne, KUL od ponad 2 lat kształci też Polonię. Z kursów prowadzonych w Centrum Polonijnym KUL skorzystało już 2 tysiące Polaków z 30 krajów. To nie wszystko. Lubelska katolicka uczelnia wykracza poza standardy. Dotychczasowe doświadczenia uzasadniają tezę, że obok cenionej Szkoły Filozofii rozwija się KUŁowska szkoła readaptacji osadzonych. Od ponad 10 lat prowadzimy studia licencjackie i magisterskie dla więźniów z całej Polski. To więźniowie pod kierunkiem profesorów KUL prowadzą badania naukowe w ramach systemu penitencyjnego. Są one podstawą do eksperymentalnych oddziaływań readaptacyjnych. Mogę powiedzieć, że jesteśmy liderami w Europie w tym obszarze. Ponadto KUL jako jedyna uczelnia w Polsce ma akredytację Ministra Zdrowia do prowadzenia szkolenia specjalizacyjnego w dziedzinie psychoterapii uzależnień. Tu zwracam uwagę na obecność wysoce wyspecjalizowanej kadry z ośrodków badawczych i terapeutycznych z całej Polski. Specjalizacja daje możliwość zdobycia wysokich kwalifikacji zawodowych dla absolwentów różnych kierunków. Przed KUL-em szansa, aby stworzyć szkołę psychoterapii uzależnień.

Skąd taka koncepcja?

Rozwój na miarę czasów. Warto podkreślić znaczenie specjalizacji w kontekście wyzwań dla ochrony zdrowia po okresie pandemii. Mamy do czynienia z wysokim ryzykiem uzależnień chemicznych i czynnościowych, między innymi od Internetu.

A skoro jesteśmy przy Internecie...

Już Jan Paweł II wskazywał, że to nowa cywilizacja w technologii, ale należy umiejętnie z niej korzystać. Osobiście mogę pochwalić się rozwojem mediów uniwersyteckich. Działają nas Akademia Nowoczesnych Mediów i Komunikacji KUL. Depesze prasowe ukazują się w mediach ogólnopolskich i zagranicznych. Kilukrotnie byliśmy na podium w rankingach medioznawczych. Tworzymy filmy dokumentalne.

Jakie nowości znajdują studenci w tym roku?



jest mowa. My mamy od początku pozytywną opinię PKA, a nasi studenci kształcą się naprawdę w świetnych warunkach. Mamy małe grupy, dzięki czemu każdy zyskuje praktycznie indywidualną opiekę. Kwestie wypełniania standardów kształcenia i odpowiedniej infrastruktury dydaktycznej są dla KUL kluczowe i – zgodnie z zaakceptowaną agendą – rozpoczynamy w tym roku budowę Centrum Edukacji Medycznej z Wieloprofilowym Centrum Symulacji Medycznej. Powstaną tam m.in.: Pracownia Anatomii Czystej, Pracownia wirtualnego człowieka i anatomii radiologicznej, chłodnia i dwie sale prosektoryjne oraz pomieszczenia i infrastruktura do prowadzenia zajęć symulowanych, w tym wysokiej wierności. Plan budynków wraz z wyposażeniem oraz harmonogram budowy dołączyliśmy do wniosku o uruchomienie kierunku, złożonego w 2022 r. Zapewniam, że od 3. semestru nasi studenci będą mieli jedno z największych i najnowocześniejszych prosektoriów, które planujemy ukończyć jeszcze w tym roku. Większość zajęć na kierunku lekarskim, odbywa się teraz w budynku Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej – z doskonałym i bardzo nowoczesnym wyposażeniem. Prowadzimy tam także zajęcia dla studiujących pielęgniarstwo i położnictwo, a oba kierunki są obecnie akredytowane na maksymalnie długi okres czasu. Członkami zespołu na kierunku lekarskim KUL są m.in. prof. dr hab. Ryszard Maciejewski (ze specjalizacją anatomia, chirurgia ogólna, zdrowie publiczne), dr hab. Kinga Szymbona, prof. KUL (psychiatra), prof. dr hab. Sławomir Rudzki (chirurgia ogólna, transplantacyjna i zdrowie publiczne), dr hab. Grzegorz Sobieszek (fizjologia, kardiologia), prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski (chirurgia), prof. Henryk Wiktor (położnictwo i ginekologia), dr hab. Cezary Grochowski (neurochirurgia). Do zespołu Wydziału Medycznego dołączył ostatnio również prof. dr hab. Michał Zembala, autorytet w obszarze kardiologii.

Dlaczego KUL stawia na medycynę?

Ponad stuletnie funkcjonowanie i doświadczenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dają rękojmię, że absolwenci KUL, w tym absolwenci kierunków medycznych, wyróżniają się najwyższym poziomem wiedzy i przygotowania merytorycznego. Stale współpracujemy ze światowej sławy naukowcami-medykami. Wśród nich jest np. wybitny onkolog prof. Waldemar Priebe z MD Anderson Center Texas University oraz prof. Bogdan Czerniak z USA, należący do ścisłej czołówki najwybitniejszych patologów w zakresie patologii nowotworów układu moczowo-płciowego oraz nowotworów kości, stawów i tkanek miękkich.

Dziś studenci przywiązują dużą wagę do sposobu prowadzenia zajęć oraz do metod dydaktycznych wykorzystywanych podczas nauczania. Czy nauczyciele akademicy wykorzystują nowe narzędzia w procesie kształcenia?

KUL buduje zespół zaangażowanych i pełnych pasji pracowników, którzy nieustannie podnoszą jakość kształcenia. Ostatnio powstało u nas Centrum Dydaktyki Akademickiej, które wspiera potencjał wszystkich

uczestników procesu dydaktycznego w zakresie nowych form i metod prowadzenia zajęć – tutoring, mentoring, coaching i service learning. Zajęcia wykorzystujące takie właśnie metody pomagają studentom w nauce i rozwiązywaniu problemów edukacyjnych, są przydatne w rozwoju osobistym i zawodowym. W rezultacie studenci stają się coraz bardziej zaangażowani, odkrywają swój potencjał, swoje mocne strony i rozwijają różnorodne umiejętności zawodowe, interpersonalne, umiejętności komunikacyjne, zarządzania czasem i umiejętności pracy w zespole, rozwiązywania problemów i komunikacji. Zajęcia prowadzone z wykorzystaniem tutoring, mentoring, coaching i service learning są cennym uzupełnieniem tradycyjnych metod kształcenia.

Uniwersytet w ostatnim czasie znacząco wzmacnia rolę umiędzynarodowienia wyników prac badawczych oraz zwiększenia międzynarodowej rozpoznawalności nauczycieli akademickich. Jak się perspektywy rozwoju umiędzynarodowej współpracy uczelni z innymi instytucjami akademickimi na świecie?

Podjęliśmy w tym zakresie szereg działań. Jeśli chodzi o umiędzynarodowienie wyników prac badawczych, nasi naukowcy publikują w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym, czyli w tych indeksowanych w bazach Scopus lub Web of Science zamiennie z wydawnictwami monograficznymi z II poziomu wykazu wydawców ministra właściwego ds. nauki. Uruchomiliśmy też system grantów wewnętrznym z komponentem międzynarodowym, gdzie realizowane są granty we współpracy naukowej z uniwersytetami i instytucjami badawczymi notowanymi w rankingach międzynarodowych „THE oraz CWUR”. Zachęcamy w ten sposób do poszukiwania współpracy z najlepszymi uniwersytetami i badaczami ze świata. Nasi profesorowie obecni są w świecie. Dzięki specjalnym programom uczestniczą w międzynarodowych konferencjach naukowych, odbywają staże i wizyty studyjne w najważniejszych ośrodkach naukowych. Uczelnia zapewnia im wsparcie administracyjne przy staraniu się o fundusze i składaniu wniosków grantowych w ramach międzynarodowych konsorcjów naukowych.

KUL prowadzi liczne badania z wielu dziedzin. Jak wpływają one na pozycję uczelni?

Badania naukowe realizowane są na KUL na wszystkich wydziałach – od Wydziału Teologii przez Wydział Nauk Społecznych, aż po Wydział Medyczny, który we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Medycznym w Lublinie i Politechniką Lubelską prowadzi badania nad napojami energetyzującymi. Naukowcy podejmują się wykonania analizy składu pierwiastków napojów energetyzujących oraz analizy składu roślin i pozyskiwanych z nich surowców o działaniu adaptogennym, psychostymulującym i nootropowym. Projekt przewiduje szeroko pojętą kampanię promocyjną. Jeśli chodzi o komercjalizację, to Centrum Komercjalizacji Nauki KUL

wykonuje różnorodne badania, analizy, usługi doradcze i dostarcza rzetelnych opinii oraz profesjonalnych ekspertyz. Komercjalizacja badań naukowych na KUL sprzyja nawiązywaniu współpracy z przedsiębiorstwami, co prowadzi do kolejnych projektów badawczych, staży dla studentów oraz wdrażania innowacyjnych rozwiązań na rynek. Zespół biotechnologii uzyskał np. pierwszy w Polsce patent na biopreparat chroniący rośliny przed chorobami i wspomagający ich wzrost. Skład biopreparatu zawiera bakterie, które rośliny mają w sobie.

Jakie są wyniki ewaluacji działalności naukowej na KUL?

Ewaluacja jakości działalności naukowej KUL za lata 2017-2021, dokonana przez Komisję Ewaluacji Nauki, potwierdza wysoką jakość badań naukowych prowadzonych na uniwersytecie. Najwyższe ocenione zostały teologia i prawo kanoniczne, które otrzymały kategorię A+, a kategorię A otrzymały filozofia, językoznawstwo, literaturoznawstwo i pedagogika. Tu chciałbym podkreślić, że tę prestiżową kategorię A+ otrzymują tylko nieliczne jednostki spośród tych, które spełniają wymagania kategorii A, a ich osiągnięcia są porównywalne z wiodącymi europejskimi ośrodkami naukowymi. Wysokie kategorie naukowe, które uzyskaliście, są wyróżnieniem, które świadczy o jakości działalności naukowej uczelni, a także są impulsem do rozwoju kadry naukowej i infrastruktury badawczej.

Czy KUL ma szansę uzyskać status uczelni badawczej?

KUL spełnia wymogi ustawowe do ubiegania się o miano uczelni badawczej – z 14 ocenianych dyscyplin naukowych aż 9, a więc większość, otrzymała kategorię A+ lub A. Jak już wspomniałem, ewaluacja, której dokonali niezależni, w tym także zagraniczni, eksperci wykazała, że nasza uczelnia może poszczycić się wysoką jakością badań naukowych. Jesteśmy gotowi do zgłoszenia aplikacji w konkursie „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Realizacja tego grantu pozwoli nam na znaczące zwiększenie potencjału badawczego. Dzięki niemu będziemy mogli zatrudnić nowych badaczy, kupić nowoczesny sprzęt i realizować projekty badawcze, co przyczyni się również do zwiększenia prestiżu na arenie międzynarodowej.

W jakim kierunku chce rektor poprowadzić KUL w najbliższych latach?

KUL chce wzmocnić swoją pozycję jako lidera w naukach społecznych i humanistycznych, zarówno w Polsce jak i na świecie oraz zwiększyć liczbę i jakość badań naukowych prowadzonych w naszych murach. Jako uniwersytet badawczy pragniemy jak najlepiej wykorzystać potencjał do dalszego rozwoju. KUL chce być nowoczesną uczelnią badawczą, która łączy w sobie wysoką jakość kształcenia i badań naukowych z otwartością na świat i troską o społeczność zgodnie z dewizą „Deo et Patriae”. Bo KUL to świetna dydaktyka, elitarny i prestiż. Katolickie uniwersytety na świecie są topowe, my również nie możemy funkcjonować inaczej niż one. ©